

Plenum Rady Centralnej Związków Zawodowych Rumunii

W Bukareszcie odbyło się pierwsze plenum nowowybranej Rady Centralnej Związków Zawodowych Rumunii.

Plenum jednomyślnie wybrało prezydium i sekretariat rady centralnej. Przewodniczącym prezydium został Stelian Moraru.

CTOŚ WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, czwartek 5 II 1953 r.

Nr 31 [2776]

Bojowa i pełna chwały była droga ZWM

Młodzież polska czci 10 rocznicę powstania Związku Walki Młodych

WARSZAWA (PAP)

Cała młodzież polska czci 10 rocznicę powstania Związku Walki Młodych — pierwszego pomocnika PPR, przywódcy i organizatora młodzieży w walce o wyzwolenie Ojczyzny z faszystowskiej niewoli, a następnie o umocnienie władzy ludowej.

W dniu 3 bm. na cmentarzu wojskowym w Warszawie odbyła się uroczystość złożenia wieńców na grobach bo-

hatersko poległych w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne — działaczy ZWM. Aleje prowadzące do grobów młodych bohaterów wypełniła szczerze młodzież stolicy — młodzi robotnicy stołecznych zakładów pracy, studenci i uczniowie oraz delegaci ze wszystkich województw. Przybyli oni, aby oddać hołd tym, którzy złożyli w ofierze swe młode życie walcząc o wolną ludową Ojczyznę.

Wzduż alei cmentarnej ustawiała się kompania honorowa Wojska Polskiego. Po przeciwnej stronie — dziesiątki pocztów sztandarowych PZPR, ZMP, organizacji masowych. Obecni są również rodzice poległych bohaterów.

„10 lat mija od chwili — stwierdził przemawiając nad grobami bohaterskiej młodzieży sekretarz ZG ZMP Tadeusz Rudolf — gdy na wezwanie Polskiej Partii Robotniczej tysiące młodych patriotów ruszyły w bój, aby naród polski ocalić od zagłady, jaką gotował mu faszystom, by zrzuć jarzmo narodowej i społecznej niewoli. Bojowa i pełna chwały jest droga, którą przeszli u boku PPR Związek Walki Młodych.

Silę i natchnienie w trudnej, krwawej walce

czepali członkowie ZWM ze wskazań partii, z niezawodnej nauki marksizmu-leninizmu i dlatego, zwyciężyli. Lud polski wziął w swoje ręce władzę. ZWM-

Nowa struktura rządu czechosłowackiego

PRAGA (PAP)

Czechosłowacka Agencja Telegraficzna donosi, że dnia 31 stycznia odbyło się w Pradze nadzwyczajne posiedzenie rządu czechosłowackiego pod przewodnictwem A. Zapotocky'ego. Rząd powziął kilka uchwał, na podstawie których zgodnie z konstytucją i za zgodą prezydenta republiki dokonano zmiany struktury rządu. Powołano do życia prezydium rządu, w skład którego wejdzie prezes rady ministrów i jego zastępcy. W okresie między posiedzeniami rządu, prezydium prowadzić będzie bieżące prace oraz sprawować będzie operatywne kierownictwo i kontrolę nad działalnością poszczególnych członków rządu.

W związku z nową strukturą rządu, dokonano pewnych zmian w składzie rządu.

owcy, wierni swej ukochanej partii, wierni wskazaniom swego nauczyciela — Bolesława Bieruta, szli na najtrudniejsze posterunki, wszędzie tam, gdzie potrzebne były gorące serca, zapamiętali, wytrwałość i męstwo.

Dziełem naszego pokolenia jest doprowadzenie do końca sprawy, za którą poległ ci, których pamięć dziś czcimy: Janek Krasicki, Hanka Sawicka, Mirek Krajewski, Zofia Jarosiewicz i tysiące innych młodych patriotów, których mogiły są rozsiane po całej Polsce. Ich testament, przejął i realizuje Związek Młodzieży Polskiej — najmłodszy pomocnik PZPR w walce o pokój i socjalizm.

Wśród głębokiej ciszy donośnie rozlegają się słowa komendy.

Kompania honorowa, prezentuje broń. Chyła się w hołdzie poległym dziesiątki sztandarów.

Nieprzerwanym pochodem ciągną delegacje z wieściami. Mogiły pokrywają wieńce i wianki kwiatów.

Potężnie rozbrzmiewają dźwięki Międzynarodówki — bojowej pieśni proletariatu.

W atmosferze radości i zadowolenia z osiągnięć gospodarczych członkowie spółdzielni produkcyjnych wybierają delegatów na I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej

WARSZAWA (PAP)

W całym kraju członkowie spółdzielni produkcyjnych przygotowują się do Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej.

Witając z uznaniem i radością zwołanie tego zjazdu, który będzie wielkim przełomem osiągnięć ruchu spółdzielczego na wsi polskiej, spółdzielcy na specjalnych zebraniach omawiają swój dotychczasowy dorobek, wybierają delegatów na powiatowe zjazdy spółdzielcze oraz dla uczczenia tego wielkiego wydarzenia podejmują cenne zobowiązania, które przyczynią się do umocnienia organizacyjnego i gospodarczego spółdzielni oraz do przyspieszenia rozwoju ruchu spółdzielczego.

W powiatach, w których wszystkie spółdzielnie wybrały już delegatów, odbywały się uroczyste zjazdy powiatowe.

W nastroju zadowolenia z osiągnięć gospodarczych przebiegały wybory delegatów na zjazdy powiatowe w spółdzielniach produkcyjnych województwa szczecińskiego, w którym powstało ponad 500 spółdzielni.

Do dnia 31 stycznia br. delegatów wybrano już w 200

spółdzielniach produkcyjnych. M. in. w powiecie Gryfice na przykład zebrania wyborcze odbyły się w 43 spółdzielniach, a w pow. szczecińskim w 15 na ogólną liczbę 23 spółdzielni.

Przeszkolimy ponad 54 tysiące pracowników spółdzielczości

WARSZAWA (PAP)

Na ostatnim swym posiedzeniu Naczelna Rada Spółdzielcza m. in. omówiła i zatwierdziła plan szkolenia pracowników spółdzielczych na rok bieżący.

W spółdzielczości prowadzi się już od kilku lat szeroko zakrojone szkolenie, ażeby podnieść przygotowanie pracowników pod względem społeczno-politycznym i zawodowym do poziomu niezbędnego przy wykonywaniu nowych, rosnących zadań.

W br. przeszkolonych zostanie, w spółdzielczości ponad 54 tys. pracowników oraz z górą 35 tys. osób spośród aktywu samorządowego.

Wszystkie siły oddamy w walce o pokój i socjalizm

List członków zespołu „Mazowsze” do Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP)

Członkowie Państwowego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” po występie w dniu 2 bm. w Teatrze

Polskim, w czasie którego zespół i jego kierownik artystyczny zostali udekorowani orderami „Sztandar pracy” II klasy, zaś soliści srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi, wystosowali do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta list treści następującej:

Drogi Towarzyszu! Wrociłmy do kraju pełni sił i zapału do nowej twórczej pracy.

Jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy reprezentować polską kulturę wobec największego człowieka naszej epoki, wobec wodza całej postępowej ludzkości, towarzysza Stalina.

Wiemy, że nasz sukces był sukcesem Polski Ludowej, nowej odradzającej się kultury, dowodem wielkiej przyjaźni między naszymi narodami.

Wdzięczni jesteśmy partii, narodowi polskiemu i Wam, Drogi Towarzyszu, za stworzenie wspaniałych warunków całej młodzieży do nauki i pracy.

Zapewniamy Was, że dzisiejsza uroczystość będzie dla nas bodźcem do dalszej pracy.

Wiemy, że order „Sztandar pracy”, który noszą najlepsi synowie naszej Ojczyzny, nakłada na nas nowe odpowiedzialne zadania.

Drogi Towarzyszu!

Przyrzekamy Wam, że nigdy nie splamimy tego orderu, że wszystkie siły oddamy w walce o nowe budownictwo, o pokój i o socjalizm.

Kobiety podejmują zobowiązania

W związku ze zbliżającym się 8 marca — dniem międzynarodowej solidarności kobiet pracujących, robotnice zatrudnione w Zakładach im. J. Stalina podjęły szereg cennych zobowiązań. I tak grupa robotnic Oddziału W-8, zobowiązała się dla uczczenia Dnia Kobiet zwiększyć swą wydajność pracy o 10 proc. W Oddziale W-4 na podkreślenie zasług zobowiązała się do podjęcia pracy o 5 procent. (K. R.)

W Krotoszynie podsumowano osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych i wybrano delegatów na Krajowy Zjazd

W związku z I Krajowym Zjazdem Spółdzielczości Produkcyjnej odbył się w Krotoszynie zjazd spółdzielców z całego powiatu przy licznych udziałach przodujących chłopów indywidualnych. Na zjeździe obecna była sekretarz KW PZPR Wiktoria Hetmańska. Przewodniczył ob. Rutkowski z Głuchowa.

Rozwój oraz osiągnięcia 28 spółdzielni produkcyjnych w powiecie krotoszyńskim wykazują, że przodują one nie tylko w produkcji roślinnej i zwierzęcej, ale i w wypełnianiu obowiązków wobec państwa. W toku dyskusji przewodniczący RSW w Nowym Świecie ob. Królik odczytał zobowiązanie długofalowe, podjęte przez członków tej spółdzielni, wzywające do współzawodnictwa wszystkich spółdzielni w kraju.

Represje kierownictwa Labour Party wobec bojowników pokoju

LONDYN (PAP)

Agencja „Press Association” donosi, że dalszych dwóch członków partii laburzystowskiej zostało usuniętych z partii za udział w Kongresie Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu.

Na Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej w Warszawie wybrano 10 delegatów — przodujących spółdzielców w następującym składzie: Łąkowski — Kromolice, Królik — Nowy Świat, Cieluch — Korytnica, Mały — Augustynów, Maczka — Borzęcin, Kazmierczak — Kromolice, Cieplik — Kukulików, Magdalena Obal — Baszyny, Wehertowa z RSW Lutynia oraz Ignacy Plackowski — chłop indywidualny z Małgowa.

W podjętej przez uczestników Zjazdu uchwale czytamy m. in.:

„Nieugięcie, aż do ostatecznego zwycięstwa pracować będziemy nad przekształceniem wsi indywidualnych w spółdzielnie produkcyjne, popularyzując osiągnięcia istniejących spółdzielni wśród chłopów, aby ich przekonać o wyższości gospodarki zespołowej. Otoczymy opieką komitety założeń, wzmagając je w zasadnicze i podstawowe argumenty, dające dowody słuszności i lepszych wyników zespołowego gospodarowania. Czyniąc systematyczne starania o umocnienie na tych spółdzielni, zobowiązujemy się służyć radą tym spółdzielcom, którzy dotychczas nie potrafili wyzbyć się starych nawyków, aby pomóc im do wejścia na tory właściwej gospodarki, opartej na zasadach statutowych. (fk)

Domagamy się, by stanowiska w hierarchii kościelnej piastowali kapłani owiani duchem patriotyzmu

Z obrad Okręgowej Komisji Księży przy Zarządzie Okręgowym ZBoWiD w Poznaniu

W Poznaniu odbyło się posiedzenie plenum Okręgowej Komisji Księży przy Zarządzie Okręgowym Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację, na którym zebrani zajęli stanowisko wobec skazanych w procesie krakowskim agentów imperializmu amerykańskiego, wśród których znaleźli się również księża.

Obszerne sprawozdanie z procesu złożył ks. mgr Goszyc, stwierdzając m. in., że w chwili, kiedy cały wysiłek społeczeństwa polskiego skierowany jest na walkę o utrzymanie pokoju, niektóre wyrzutki społeczeństwa, a co gorsze — księża idą na łup imperialistycznych agentów. Jako świadek naoczny procesu stwierdzam, powiedział ks. Goszyc — że była tam sądzona zbrodnia przeciw Polsce i Kościołowi katolickiemu; potwierdziły to wszystkie zeznania i liczne dowody rzeczowe. Proces wykazał zgniliznę moralną oskarżonych oraz wrogą, zbrodniczą działalność wobec Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W dyskusji nad sprawozdaniem z procesu zabrano głos wielu księżom, m. in. ks. prof. Borowczyk z Gniezna, ks. Mróz z Kalisza, ks. prob. Malinowski z Marzenia, pow. Września, ks. Goszyc z Poznania, ks. prob. Urban z Osieczny, pow. Leszno, ks. dr Leja z Koła, ks. prob. Bielski z Mokronosa, pow. Krotoszyń oraz ks. kan. Lewandowski z Mchów, pow. Śrem.

Ks. prof. Borowczyk, który również był na procesie — powiedział m. in.: „Każda działalność szpiegowska jest sprzeczna z naszą misją, bo godzi w jedność narodową. Kuria krakowska stała się zaś bazą anty-

polskiej działalności. Sumienie dostojników Kurii zatrute było jadem nienawiści do wielkich zwycięzców Polski Ludowej”.

Drugi kolejny mówca, ks. Mróz z Kalisza, stwierdził, że oskarżony ks. Lelito otrzymał takie wychowanie w seminarium, jakie wykazał proces. Wyraził on krzywdę Kościołowi, sponiewierał suttanę, młodzież kierował na złą drogę, używając do tego autorytetu kapłana. Dlatego też w seminariach winni być ludzie, którzy chcą rzetelnie pracować dla kościoła i Polski. My, księża kategorycznie żądamy obsadzenia stanowisk w kuriach przez ludzi pełnionych patriotyzmem.

Nowe prowokacyjne wystąpienie Adenauera Neohitlerowskie plany „kolonizowania Wschodu” zapowiada herszt bonnskich odwetowców

BERLIN (PAP)

Jak podaje agencja ADN, kanclerz bonnski Adenauer w czasie swego pobytu w Berlinie zachodnim wygłosił przemówienie, precyzując jeszcze raz odwetowe plany imperialistów niemieckich. Tym razem mówił on zwłaszcza o roli chłopów bezrolnych w realizacji tych planów.

Adenauer zmuszony był przy tym przyznać, że na skutek przygotowań do nowej wojny i budowy baz wojennych w Niemczech zachodnich dziesiątki tysięcy chłopów rugowanych jest ze swych gospodarstw. Pozbawionym ziemi i możliwości zarobkowania chłopom zachodniemieckim Adenauer wyznacza rolę przyszłych kolonizatorów Wschodu. Oświadczył on mianowicie, że młodych, bezrolnych chłopów należy tak zorganizować, aby „pewnego dnia mogli

Jednym z dalszych dyskutantów był ks. dr Leja z Koła, który potępił działalność oskarżonych w procesie krakowskim, mówiąc m. in.:

„Odzęgujemy się od zdradców w sutannach i potępiamy z całą stanowczością ich niegodne czyny z zapewnieniem, że wiernie stać będziemy przy naszych ideałach, służąc Kościołowi i Ojczyźnie w myśl zasad porozumienia i Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Cały naród chce pokoju, a oskarżeni czekali na trzecią wojnę. We Froncie Narodowym, w jedności z całym narodem umacniać będziemy siły światopiętnych patriotyzmem.

(Ciąg dalszy na str. 7)

oni przyczynić się do skolonizowania Wschodu”.

Określając dokładnie, na czym polega „plan zorganizowania” chłopów niemieckich, Adenauer zaproponował, by wysłano ich do Kanady, gdzie w specjalnych „obozach szkoleniowych” zostaną przygotowani do spełnienia swej „misji na Wschodzie”. Dodał on, że sprawa jest szczególnie aktualna w związku z zapowiedzianym przyjazdem do Bonn ministra spraw zagranicznych USA — Johna Foster Dullesa.

Jak podaje ukazujące się w Kolonii czasopismo „Neue Presse”, adenauerowski plan „eksportu” bezrolnych chłopów do „obozów szkoleniowych” w Kanadzie wywołał ogromne oburzenie wśród społeczeństwa zachodniemieckiego.

Dalszy wzrost wydajności pracy i zarobków akordowych w wielkopolskich zakładach pracy

Z każdym dniem ludzie pracy przekonują się, że uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. ma ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej, że jest skutecznym środkiem zwiększającym dochód klasy robotniczej, poprzez walkę o wzrost wydajności pracy i podnoszenie produkcji w przemyśle. Toteż, podobnie jak w całym kraju, tak i w województwie poznańskim coraz więcej robotników przystępuje do pracy akordowej, gdyż system ten uzależniając wysokość płacy od wyników pracy — polepsza warunki materialne ludności pracującej.

M. in. znaczne zwiększenie tempa produkcji zanotowano w „Stomilu”, gdzie po uchwale z dnia 3 stycznia br. wzrosło wydajność pracy przeciętnie o 15 proc. oraz rozszerzone prace akordowe. Poważnie wzrosło tu również współzawodnictwo pracy, m. in. w wydziale mechanicznym, co przyczyniło się w dużym stopniu do zwiększenia produkcji i polepszenia jej jakości. Poważne rozszerzenie prac

akordowych ma również miejsce w Pozn. Zakł. Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej, gdzie już po uchwale Rady Ministrów robotnicy i robotnice postanowili zwiększyć wydajność i dostarczyć dodatkową produkcję wartości 187 359 zł. Zobowiązanie to przyczyniło się w styczniu do znacznego wzrostu produkcji i podniesienia zarobków. I tak u maszyniarek płace za styczeń były przeciętnie o 47 proc. wyższe niż w grudniu, a u ręczniarek zwykła płaca w stosunku do grudnia wynosiła ponad 50 procent. Przykłady te odzwierciedlają najlepiej jak wzrost wydajności pracy wpływa na znaczne podwyższenie zarobków, a tym samym podniesienie stopy życiowej robotników.

Podobnie jak w innych zakładach wzrosły również prace zakordyzowane w fabryce papieru „Malta”, w której przeprowadza się obecnie reorganizację w kierunku jeszcze szerszego znormowania prac.

Podobne meldunki nadchodzą z różnych stron Wielkopolski. Doceniając znaczenie

uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br., pracownicy Zakł. Miesnych w Krotoszinie wezwali załogi innych fabryk tej branży w województwie poznańskim, do współzawodnictwa w podniesieniu wydajności i polepszeniu jakości wyrobów oraz wykonywania co najmniej 120 procent normy. Podobny apel wystosowali również pracownicy księgowości, którzy wezwali wszystkie komórki sprawozdawcze w obrębie zakładów podległych Ekspozyturze Wojewódzkiej do współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu sprawozdawczego. (L)

Projekt zmiany konstytucji szwedzkiej

SZTOKHOLM (PAP) — Jak donosi prasa szwedzka, w dniu 27 stycznia złożono w parlamencie szwedzkim projekt zmiany konstytucji w części dotyczącej suwerenności szwedzkiej. W izbie wyższej projekt ten zgłosił socjal-demokrata Falender, a w izbie niższej jeden z posłów pravicowych Dixon.

Posłowie ci oświadczyli, że pożądana jest taka zmiana konstytucji, w myśl której „suwerenność Szwecji mogłaby być podporządkowana władzy nadpaństwowej, utworzonej dla zachowania i utrzymania pokoju, sprawiedliwości i bezpieczeństwa”.

Znaczný rozwój ruchu racjonalizatorskiego w przemyśle chemicznym

WARSZAWA (PAP) — W ub. roku zaznaczył się dalszy poważny rozwój ruchu wynalazczości pracowniczej w zakładach przemysłu chemicznego. W ciągu 1952 r. racjonalizatorzy chemii zgłosili 7.841 projektów, tj. o 4.226 więcej niż w r. 1951. Spośród ogólnej liczby zgłoszonych wniosków do realizacji przyjęto 4.220, tj. przeszło dwukrotnie więcej niż w roku poprzednim. Dzięki zastosowaniu tych projektów w produkcji przemysł chemiczny uzyskał w skali rocznej 118,6 mln. zł oszczędności.

Z obrad Okręgowej Komisji Księży przy Zarządzie Okręgowym ZBoWiD

(Dokończenie ze str. 1) — Państwa. Dla reakcyjnej części kleru katolickim stał się hasłem propagandowym w walce ze światem socjalistycznym w imię rzekomej troski o rozwój wiary i światopoglądu katolickiego. Działalność ujawniona w procesie kierowana była jednak nie troską o wiarę i rozwój Kościoła w Polsce, ale przede wszystkim wrogim stosunkiem do Polski Ludowej, do przemian społecznych, które się w Polsce dokonały, wrogim stosunkiem do Związku Radzieckiego, którego wszechstronna pomoc gwarantuje bezpieczeństwo naszych granic na Odrze i Nysie i pomysłną realizację gospodarczego rozwoju naszego kraju.

Księża ci, co sprzeniewierzyli się swej misji, działali nie tylko na szkodę podstawowych interesów narodowych. Działali oni również na szkodę Kościoła katolickiego, działali wbrew porozumieniu. Sami oskarżeni przyznali, że działalność ich była wyraźnym nadużywaniem religii dla celów antypaństwowych, była działalnością sprzeczną z sumieniem kapłańskim i z podstawowymi założeniami Kościoła.

Udowodnione przestępstwo czyni, napawające wielkim bólem każdego prawego obywatela, rzucając cień na dobre imię katolika, zmuszając nas do protestu przeciwko stwarzaniu dogodnej do takiej działalności atmosfery w niektórych kuriiach biskupich.

Solidaryzując się z uchwałą Głównej Komisji Księży domagamy się, by stanowiska w hierarchii kościelnej piastowali kapłani owiani duchem patriotyzmu, którzy by umieli służyć z pożytkiem dla Kościoła i dla naszej odrodzonej Ojczyzny. Oby ten hańbiący proces krakowski wstrząsnął sumieniami tych, którzy zamiast nauczać wiernych cnót obywatelskich, torują im drogę do więzienia i lamia im życie.

Odgradzamy się zdecydowanie od tej części duchowieństwa, która staje w szeregach antypolskich i polski chleb jedząc, służy obcym interesom. Żadamy również, by nowe pokolenie kapłanów katolickich wychowywane było w Seminarach Duchownych w przyjaznej atmosferze dla naszej Ojczyzny i stało się szkołą prawdziwej miłości dla Ludowej Polski i ludu pracującego.”

Pierwsza rata do 1 marca

Z nowym rokiem rozpoczął się nowy etap naszej planowej gospodarki narodowej. Aby plany mogły być zrealizowane w pełni, każdy obywatel powinien wykonać swe obowiązki w terminie. Do takich podstawowych obowiązków należy uiszczanie podatków gruntowych.

Rolnicy wielkopolscy mogą już obecnie wpłacić zaliczki na podatek gruntowy za rok 1953 w wysokości 50 procent zeszłorocznego wymiaru. Zawiadomienia zostały wysłane poszczególnym płatnikom.

Władysław Olender z gromady Bliżyce, Michał Klasinski z gromady Rudnicze i Józef Jahns z Jankowa powiatu węgrowskiego oraz wielu innych chłopów naszego województwa, nie czekając na zawiadomienia, wpłacili już pierwszą i drugą ratę zaliczki w całości. Każdy chłop — patriota powinien iść w ich ślady.

Przypominamy, że zaliczka na podatek gruntowy rozłożona jest na dwie dogodne raty. Termin płatności pierwszej raty upływa w dniu 1 marca, termin drugiej raty w dniu 15 maja br. (Wł)

Wybitny geolog radziecki w Polsce

W ramach współpracy naukowej między uczelniami wyższymi Związku Radzieckiego i Polski Ludowej przybył do Warszawy wybitny uczonego radzieckiego prof. geologii ogólnej Instytutu Geologicznego w Moskwie Mikołaj Iwanowicz Nikołajew.

Coca — zamiast pozywienia

Pewien zachodnio-europejski przedsiębiorca, zajmujący się rozprzedażą importowanej coca-coli na wyłanie, kiedy należy pić ten trunk? — przed czy po obiedzie, odpowiedział szczerze:

— Wobec pogarszających się warunków utrzymania, większość naszych odbiorców pije coca-cola — a zamiast obiadu.

W tej ponurej anegdocie jest bardzo wiele prawdy. Potwierdza to ilustrowany reportaż, który ukazał się na łamach czasopisma amerykańskiego „Life”. Jak wynika ze wstępu tej opowieści — nie ma pod słońcem szczęśliwszych ludzi niż czerwono-skórzy robotnicy, zatrudniani w prymitywnych kopalniach Boliwii i Peru, gdzie praca odbywa się w warunkach urągających wszelkim wymogom higieny i bezpieczeństwa pracy. Potwornie wyżyłkujący, harujący od świtu do nocy Metys czy Indianin czują się jednak świetnie.

Tak przynajmniej twierdzi autor reportażu pod tytułem „Coca”. Udalający się z braskiem dnia do pracy górnik boliwijski czy peruwiański ma — jak to stwierdza do słowni „Life” — „niewiele pokarmu w żołądku”. Jest zmęczony, odczuwa chłód, głód skreca mu karki Ba, lecz w Ameryce można być szczęśliwym nawet o pustym żołądku. Oto wygłodniały górnik wyciąga z kieszeni kilka listków rośliny coca, z której wyrabia się kołaine. Zuje te listki i niebawem mlie ciepło rozedłazi się po całym ciele, nabiera sił. Oto „błogosławione” skutki narkotyku. Z zapalem więc zabiera się do pracy, a ilekroć do późnego wieczoru żołądek przypomni o swym istnieniu, dalsze listki coca każą mu milczeć. W do mu czeka spracowanego górnika nędzna kolacja.

Jednakże po latach zazywania — narkotyku wystawia swój rachunek. A okazuje się, że 90 procent Indian andyjskich nalogowo narkotyzuje się listkami coca, oszukując w ten sposób głód i narażając się na całkowite ogłupienie, degenerację.

Listki coca spełniają w Peru czy Boliwii, krajach niemiłosiernie eksploatowanych przez rekinów

Wall Street, taką rolę, jaką w krajach satelickich odgrywa coca-cola. Zamiast pozywienia — oferuje się ludności tych krajów butelki z coca-cola. To nie, że napój ten ogłupia, chwilowo pozwala na zapomnienie o głodzie i umożliwia łatwiejsze wyżyłkiwanie ludności krajów kolonizowanych.

Przykład Indian południowo-amerykańskich powinien być ostrzeżeniem dla tych krajów, które znalazły się w sieci agentów coca-cola.

Grot

Węgiel i nie tylko węgiel

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów, Bolesława Bierut, wygłoszone na spotkaniu z aktywnym partyjnym i gospodarczym przemysłu węglowego w Katowicach, w dniach 28—30 stycznia br., skierowane było do górników — sztygarów, techników, inżynierów i kierowników przemysłu węglowego, a więc do pracowników najważniejszej gałęzi naszej gospodarki narodowej. Głęboka, wszechstronna analiza warunków pracy, perspektyw rozwojowych, przeszkód i trudności, które trzeba zwalczać i pokonywać, niezawodne dyrektywy i wskazania zawarte w tym przemówieniu, świadczą o wadze, jaką rząd i partia przywiązują do tego przemysłu.

Ale bez wątpienia to wszystko, co tak jasno i wszechstronnie w swym przemówieniu do górników ujął Bolesław Bierut, w równym stopniu i z równą siłą ma pełne zastosowanie dla wszystkich innych gałęzi naszej gospodarki. Bo ważny tylko: pierwsza sprawa, którą wymienia Bolesław Bierut — jak najbardziej celowe i najekonomiczniejsze wykorzystanie nakładów inwestycyjnych, które w przemyśle węglowym są wyjątkowo wysokie. Czyż sprawa ta nie jest również ważna we wszystkich innych przemysłach i gałęziach gospodarczych, mimo, że nakłady te mogą być tam stosunkowo mniejsze. Czyż wskazanie i nakaz:

„...aby inwestycje przemysłu węglowego były stale i systematycznie badane i oceniane pod kątem widzenia ich celowości, efektywności, kosztów, najoszczędniejszego zużycia materiałów, tak aby olbrzymie sumy finansowe i olbrzymie środki materiałowe wydatkowane przez państwo, dawały jak najszybszy wynik i najlepsze efekty w rozszerzeniu produkcji” —

nie mają pełnego zastosowania do innych przemysłów?

A wprowadzenie tych wskazań w życie, czyż nie oznacza pokonanie wielu trudności i przyspieszenia naszego rozwoju?

Drugim powodem wielu trudności w przemyśle węglowym — a i w innych przemysłach — jest istniejący jeszcze u nas konserwizm, a nawet niechęć do mechanizacji, do postępowych metod pracy. Konsekwencją tego jest zły, niedbały stosunek do maszyn i urządzeń, niestaranna konserwacja, że obchodzenie się.

„Trzeba sobie zdać sprawę — powiedział Bolesław Bierut — że żadna produkcja maszyn i urządzeń nie wystarczy, o ile w parze z jej wzrostem nie będzie szło lepsze wykorzystanie maszyn, lepsza ich konserwacja i likwidacja barbarzyńskiego stosunku do maszyn i urządzeń górniczych.”

Sprawa trzecia — to walka z marnotrawstwem materiałowym, walka o oszczędność surowca, półfabrykatów, materiałów pomocniczych, energii cieplnej i innych środków produkcji. Nie ma u nas dziedziny życia, gdzie te sprawy nie wymagałyby uwielokrotnienia wysiłków, radykalnej zmiany dotychczasowego stosunku, który częstokroć nie ma nic wspólnego z pojęciem ochrony dobra publicznego.

Obok tych spraw o charakterze materiałowo-technicznym i finansowym, które wymagają szczególnej troski i mobilizacji sił, jest drugi kompleks spraw, niemniej ważny — sprawy organizacji pracy, a więc: sprawa nadmiernej płynności siły roboczej, dyscypliny pracy i kadry organizacyjno-kierowniczej. Najskuteczniejszym środkiem w walce z płynnością lub brakami w składzie załogi jest troskliwość kierownictwa zakładów o pracownika, o jego warunki życiowe, mieszkaniowe i kulturalne. Każda gałąź gospodarcza, każdy niemal zakład pracy, ma w swej dyspozycji różne możliwości i dostateczne środki materialne, aby celowo wykorzystywać je dla dobra swoich pracowników. Tak na przykład przemysł węglowy otrzymał w r. 1953 ponad 9 tysięcy izb, a w roku 1954 przeszło 18 tysięcy izb. Jest to pula, która pozwala zaspokoić potrzeby mieszkaniowe najbardziej zasługujących na to pracowników.

„Trzeba — powiedział Bolesław Bierut — aby przemysł węglowy posiadany funduszem mieszkaniowym, który się stale rozszerza, gospodarował w sposób celowy i racjonalny, aby mieszkania stały się w rękach przemysłu węglowego instrumentem dla sfornowania stałej załogi, aby nie rozplywały się między palcami, aby nie były zajmowane przez bumelantów, nierobów, warcholów.”

Rozluźnienie dyscypliny pracy, nieusprawiedliwione absencje, niedostateczne wykorzystanie czasu pracy, można i trzeba zwalczać nie tylko środkami administracyjnymi, ale przede

wszystkim ekonomicznymi. Wyższe zarobki, premie, wyróżnienia, dłuższe urlopy, przywileje płynące z Karty Górniczej (czy „Karty stoczniowca”) — nie mogą być automatycznie dostępne wszystkim, lecz mają być udziałem najlepszych, najbardziej zasłużonych, najbardziej zdyscyplinowanych pracowników.

Praca najbardziej forsowna i wyczerpująca nie zda się na nic, nie przyniesie pożytku, lecz przeciwnie — szkodę, jeśli występuje ona tylko żywiołowo, jako środek doraźny wyrównania zaległości, powstałych z braku systematyczności i równomierności. Zwolnienie tempa w początkowych okresach dekady, miesiąca, kwartału i gwałtowne zrywy w okresach końcowych — to choroba i bolećka wielu zakładów pracy. Cierpią na tym plany oddziałowe, zakładowe i całych gałęzi gospodarczych. Tak było w roku 1952, kiedy to zaniedbanie rytmiki spowodowało w niektórych zakładach pracy opóźnienie w wykonaniu planu rocznego, a nawet uniemożliwienie pełnej jego realizacji.

Toteż walka o rytmiczność pracy, o równomierne wykonywanie planów okresowych, jest zagadnieniem ogromnej doniosłości w naszej pracy w czwartym roku planu.

„Faktem jest, — stwierdził Bolesław Bierut — że szereg kopalń pracuje u nas nierównomiernie, że w początkach miesiąca praca idzie ospale, „tak sobie” i dopiero w końcu miesiąca następuje mobilizacja, powodująca często konieczność nadmiernego wysiłku. Z tym stanem rzeczy też trzeba skończyć i już od 1 lutego praca musi iść równomiernie i rytmicznie.”

Rzecz jasna, że praktyczne rozwiązanie sprawy dyscypliny pracy, pełnego wykorzystania czasu pracy, rytmiki wykonania planu we wszystkich bez wyjątku zakładach produkcyjnych, jest w równym stopniu osobistym obowiązkiem każdego pracownika jak i obowiązkiem organizacyjnym kierownictwa zakładów pracy. Tylko wspólny, wytrwały wysiłek, tylko najściślejsze współdziałanie w należytych postawieniu tych podstawowych w ustroju socjalistycznym i gospodarce planowej zasad pracy przyniesie to, o co wspólnie walczymy — pełne wykonanie planu, dalszy rozwój naszego kraju zwycięskie pokonanie trudności w naszym pokojowym budownictwie

T. D.

Intensywne zabiegi USA i satelitów o podporządkowanie ekonomiki Austrii „planowi Schumana”

WIEDEN (PAP).

W końcu stycznia belgijski minister spraw zagranicznych Van Zeeland złożył oficjalną wizytę w Wiedniu.

Celem przyjazdu belgijskiego ministra spraw zagranicznych do Wiednia — jak podkreślają dzienniki demokratyczne — było kontynuowanie rozmów rozpoczętych w Brukseli jeszcze na jesieni ub. roku przez kanclerza Austrii Figla. Chodzi o wciągnięcie Austrii do tzw. „planu Schumana”. Dzienniki demokratyczne wskazują, że w tym samym celu odwiedził parę miesięcy temu Austrię podsekretarz stanu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Maurice Schuman. Mocarstwa zachodnie, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, dążą do włączenia Austrii do agresywnego bloku atlantyckiego i do „planu Schumana”.

Za obiektywnymi trudnościami kryją się... błędy

Poznańskie Zakłady Remontu Maszyn Elektrycznych wykonały co prawda przedterminowo globalny plan produkcyjny za rok 1952: nie wykonały go jednak asortymentowo. Zadania, postawione przez załogę na rok 1953 są, w stosunku do ubiegłorocznych, wyższe o 14 proc.

Przed kilkunastu dniami w PZRME odbyła się specjalna narada, poświęcona temu zagadnieniu, jak również doprowadzeniu planu do poszczególnych brygad, do robotników. Plan tegoroczny, uznano

za „możliwy do wykonania”, jeśli poprawi się zaopatrzenie. Natomiast co się tyczy wyznaczania dziennego planu dla każdego pracownika — stwierdzono, iż jest to niewykonalne, w związku z trudnościami materiałowymi.

Prosto więc i bez ceregieli rozprawiono się z tak ważną sprawą, jaką jest doprowadzenie dziennego planu do robotnika, zwalając całą winę na trudności materiałowe. W istocie, są one znaczne. Czy jednak aż tego rodzaju,

że ścisłe planowanie nie jest możliwe? Na pewno nie.

Zaniedbania poddostawców

Omówmy dla porządku rzeczywiste trudności PZRME w zakresie zaopatrzenia materiałowego. Poza zaniedbaniami ze strony Pleszewskich Zakładów Mechanicznych i Odlewów Metalu Kolorowych „Argo” poważniejsze kłopoty sprawiają Zakładom Remontowym i ni poddostawcy.

Przed wszystkim poznański oddział Centrali Handlowej Żelaza i Stali, który zupełnie niedostatecznie realizuje zamówienia PZRME (przeciętnie zaledwie w 30 proc.). Wszelkie reklamacje nie odnoszą skutku. Gdzie indziej, mianowicie w Centrali Handlowej Metalu Nieżelaznych w Sosnowcu zagnieździł się biurokracy. Oto przed rokiem już PZRME zamówiły partię pewnego typu blachy. Blacha nadeszła wkrótce, ale nie ta, którą zamawiano. Na skutek reklamacji nadeszła w niedługim czasie nowa przesyłka również nieodpowiedniej blachy. Dalsze moity pozostają bez echa(!)

Wreszcie przykład ostatni: pismem z dnia 29. 1. 1953 r. dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terebowego w Zielonej Górze, któremu podlegały dotychczas Sulęcińskie Zakłady (będące głównym poddostawcą PZRME) — zawiadamia, iż w związku z przejęciem fabryki w Sulęcinie przez CZPMR — zamówione przez PZRME odlewy nie będą wykonywane. To beztrudnie postanowienie Centralnego Zarządu Przemysłu Maszyn Rolniczych trudno so bie doprawdy wytłumaczyć.

Ale na tym też kończą się główne trudności obiektywne. Źródła szeregu innych niedociągnięć tkwią w pracy samych Zakładów.

Długi łańcuch błędów

Zacznijmy od zagadnienia planu. W bieżącym jego wykonaniu, praktycznie biorąc, nie orientuje się nikt poza planistą. W zakładach nie tylko nie istnieją plany dzienne dla poszczególnego pracownika. W PZRME nie ma ani jednego wykresu, czy zegara, który by wskazywał aktualny procent wykonania miesięcznego planu. Czy plan został wykonany — dowiadują się pracownicy przy wypłacie, otrzymując lub nie otrzymując premii. Nic dziwnego, że w tych warunkach trudno utrzymać dzienną rytmiczność pracy.

Sprawa rozszerzenia systemu akordowego utknęła w PZRME na martwym punkcie — wskaźnik zakorzenienia robót obraca się od pewnego czasu wokół 60 procent. Na posiedzeniu komisji, wysuwającej przodujących pracowników, nie zaprasza się przewodniczącego Zarządu Zakładów ZMP.

Poza podstawowymi wiadomościami zawodowymi, które uzyskują młodzi pracownicy

przy praktycznej robocie — nikt nie zaprzęta sobie w PZRME głowy dalszym podnoszeniem ich kwalifikacji. Organizacja ZMP-owska jest bezsilna wobec obojętności, na jaką napotyka ze strony starszych brygadzystów, majstrów, kierowników. Tak na przykład: kierownik warsztatu — Ludwiczak wyznaje pogląd, iż „młodych nie warto szkolić bo później i tak odchodzą”.

Dlatego pewnie, aby pozbyć się kłopotu — ostatnimi zwolnieniami objęto głównie pracowników młodych, którzy wymagali jeszcze opieki. Lecz to nie wszystko: pomimo, że w PZRME zatrudnionych jest około 50 młodych pracowników — do tej pory nie mogą oni zorganizować brygad młodzieżowych, z powodu nieprzychylnego stanowiska kierownictwa Zakładów. A w dziale przełączników np. można by brygadę zorganizować.

Dodajmy jeszcze, że ruch racjonalizatorski w PZRME jest zaniedbany. Świadczy o tym choćby fakt, iż w ubiegłym roku, zatwierdzone zostały zaledwie 2 pomysły.

W sumie — sytuacja w Poznańskich Zakładach Remontu Maszyn Elektrycznych nie przedstawia się dobrze. Za obiektywnymi trudnościami kierownictwo zakładów pragnie ukryć swoje błędy. Wniośki nasuwające się z tego stanu rzeczy, omówimy w następnym artykule. W. P.

George Bidwell

Inspiratorzy zbrodni — bez maski

Przed dwoma tygodniami John Foster Dulles, nowy amerykański sekretarz stanu, oświadczył w komisji spraw zagranicznych senatu, że przewiduje konieczność jeszcze większego poparcia akcji szpiegowskiej i dywersyjnej w krajach socjalistycznych. Do zalecanych przez siebie taktyk, Dulles włączył szeroko zakrojone spiski, podobne do tych, jakich dokonał Tito w Jugosławii, a które czujność narodu czechosłowackiego udaremniła w Pradze.

Tak więc prasa zachodnia i radio, które z pianą na ustach zapewniają, że dowody udziału Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w dywersji, sabotażu i szpiegostwie, przedstawiane w czasie procesów: Rajka na Węgrzech, Słaskiego w Czechosłowacji, morderców Stefana Martyki i innych band szpiegowsko-dywersyjnych w Polsce nie są „przekonywające” — otrzymały odpowiedź „z pierwszej ręki” dla nich samych chyba miarodajną.

Istotnie, najlepszym dowodem nasyłania szpiegów, dywersantów i sabotażystów do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej przez mocarstwa imperialistyczne, szmuglowania radiostacji nadawczych, podkopania socjalistycznej gospodarki, sabotażów i morderstw — były oświadczenia amerykańskich polityków, mężów stanu i dziennikarzy.

Oślawiona poprawka, wniesiona przez kongresmana Kirstena do tzw. ustawy o wzajemnym bezpieczeństwie, przydzieliła sumę 100 milionów dolarów „specjalnie wybranym osobom, znajdującym się na terenie Związku

Białoruskie Polesie to kraj moczarów, pradawnych lasów, widm piaszczystych i leniwie płynących rzek. Kraj ten w carskiej Rosji należał do najbardziej zaściankowych gospodarczo i kulturalnie. Na pustykowiskach leśnych, w osadach z rzadka rozrzuconych wśród bagnistych terenów mieszkali Poleszacy, cierpiący straszliwą nędzę i niedostatek.

Zwycięska rewolucja i kolejne pięćdziesiąt lat zmieniły nie do poznania oblicze białoruskiego Polesia. Czynnych jest tu dzisiaj ponad tysiąc średnich szkół, setki domów kultury, świetlic, czyteln, dziesiątki nowoczesnych szpitali, ośrodki zdrowia, izby porodowe. Instytucje dawniej tu zupełnie nieznane służą dziś kulturze, oświacie, ochronie zdrowia ludności. Na odcieku dawniej od świata wieś poleską wkroczyła księżka, gazeta, światło elektryczne, radio. W okolicy hojnickim w każdej wsi czynne jest kino wiejskie. W mieście Mozyr wyższa szkoła pedagogiczna kształci nauczycieli, a kilka szkół zawodowych kadry fachowców.

Białoruskie Polesie włączone zostało też do wielkich rządzieckich planów przeobrażenia przyrody. Już w roku 1941 opracowane zostały z inicjatywy Stalina plany osuszenia 4 milionów hektarów bagien na terenie Białoruskiej SRR, z czego większość przypada na teren Polesia. Do wybuchu wojny Poleszacy zdolali osuszyć już 270 tysięcy ha moczarów. Na odebranych bagnom terenach kołchoźnicy białoruscy uzyskali znakomite plony dochodzące do 30 kwintali zboża z hektara, 250 kwintali ziemniaków i 600 kwintali buraka pastewnego.

Najazd hitlerowski przerwał pokojową pracę ludu poleskiego. Okupanci poczynili straszliwe spustoszenia w rolnictwie Białorusi. Jednakże po zakończeniu działań wojennych znowu rozpoczęto przerwane prace.

Nowy etap w dziejach białoruskiego Polesia otwierają uchwały XIX Zjazdu KPZR, który w dyrektywach dla pięcioletniego planu rozwoju ZSRR stwierdza: „Piąty plan pięcioletni zakłada znaczne rozszerzenie prac nad osuszeniem bagien w Białoruskiej SRR i Ukrainie SRR, a w pierwszej kolejności w okolicach Niziny Poleskiej...”

Dla realizacji tego gigantycznego planu przeprowadzona będzie regulacja rzek poleskich, w pierwszym rzędzie dorzecza Prypeci, oddana zostanie do użytku kanał Dniepr-Bug, zalesione zostaną piaszczyste okolice Polesia, powstana potężna zbiorniki wodne i pobydowane przy nich elektrownie. Już dziś prowadzone są na wielką skalę prace nad budową gęstej sieci kanałów odwadniających, przy czym wszelkie prace prowadzone przez brygady robotnicze są zmechanizowane. Powstały liczne ośrodki maszynowe, w których skupiono maszyny, traktory, koparki itp.

Po przeprowadzeniu zaplanowanych prac Białoruska SRR wzbogaci się o milion hektarów odebranych moczarom. Oto jak koparki i traktory — w pokojowej, zwycięskiej ofensywie powiększają uprawne terytorium Związku Radzieckiego.

Co oznacza w przyszłych zbiorach owa wielka połać kraju oddana plugom i kombajnom? Lud białoruski zbierać będzie o 16 milionów kwintali zboża i 20 milionów kwintali ziemniaków więcej. Zbiory buraków cukrowych wzrosną o 7 i pół miliona kwintali. Dzięki zwiększeniu terenów uprawy roślin pastewnych powiększy się znacznie pogłowie zwierząt domowych. Pogłowie bydła wzrośnie 2—3 krotnie.

Szczególną opieką otacza się na Polesiu rybaków, połowy dostarczącej coraz większej ilości ryb. Coraz lepiej rozwija się gospodarka leśna, a w ubiegłym roku produkcja drzewa wzrosła o 740 tysięcy metrów kb.

Osuszenie bagien poleskich i regulacja rzek oraz powstanie elektrowni wodnych — stanowić będzie bazę dla rozwoju przemysłu w tym kraju niegdyś wyłącznie rolniczym. Produkcja przemysłowa Polesia białoruskiego wzrośnie o 700 procent. Przemysł opierać się będzie na surowcach miejscowych, a więc lnie, konopiach, roślinach olejowych, buraku cukrowym. Powstaną tu liczne przetwórnice mleka, gorzelnie, fabryki krochmalu, młyny itd.

Obok wielkich siłowni wodnych powstaną też mniejsze elektrownie kokchozowe, częściowo poruszane siłą wodną, częściowo oparte na opale torfowym. Warunki komunikacji wodnej ulegną znacznej poprawie dzięki regulacji Prypeci.

Gigantyczny plan przeobrażenia przyrody Polesia budzi tym większe nasze zainteresowanie, ponieważ i w Polsce uczeni przystąpili do opracowywania podobnych planów, dzięki którym zmienią się oblicze naszego kraju, zniknie groźba powodzi, osuszone zostaną setki tysięcy hektarów ziemi, uregulowane zostaną rzeki. Realizacja tych potężnych zadań naszego planu pięcioletniego przebiegać będzie równolegle do wielkich prac nad osuszeniem Polesia po tamtej stronie Bugu — granicy przyjaźni, która łączy nasz system wodny z systemem wodnym ZSRR. Z. G.

W poznańskim Domu Zdrowia



Państwo ludowe wielką troską otacza zdrowie obywateli. W celu jego poprawy zbudowano w Poznaniu przy ulicy Słowackiego wielki „Pałac Zdrowia”. Znajdują się tu wszelkie gabinety lecznicze. Na zdjęciu widzimy tzw. „wannę czeską”. Ludzie cierpiących na niedowład mięśni np. po chorobie Heine-Medina poddaje się masażom podwodnym. Wyniki leczenia tą metodą są doskonałe. Korzystając więc z najnowocześniejszych zdobyczy medycyny, Ministerstwo Zdrowia udzieliło znacznych kredytów na zbudowanie tego urządzenia.



Te czarne i lśniące, okrągłe pudełka na uszach, to ułace nie są słuchawki radiotelegrafisty. Zresztą sytuację „wyjaśnia” obecność pielęgnarki, która kieruje aparatem. Jest to bowiem specjalna krótkofalówka do nasświetlania. Ludzie cierpiący na przewlekłe schorzenia reumatyczne i nerwowe, bardzo sobie lecenie chwala.



Nie zapomniano oczywiście o dzieciach, które mogą korzystać ze wszystkich najnowocześniejszych nasświetlań. Na zdjęciu maty Genio korzysta z nasświetlań specjalną lampą tułową. Troska o zdrowie dziecka jest bowiem jednym z naczelnych zadań służby zdrowia w Polsce.



Ta biała skrzynka stojąca na metalowym, ruchomym rusztowaniu jest bardzo cennym aparatem. Służy on do „gimnastykowania” nerwów porażonych przez różne choroby.

W „Pałacu Zdrowia” można leczyć się ze wszystkich chorób. Gmach przy ul. Słowackiego jest bowiem wojewódzką poradnią specjalistyczną, grupującą wokół siebie najlepszych lekarzy. Profesorowie uniwersytetu, dyrektorowie klinik badawczych obejmują opiekę nad poszczególnymi poradniami. Ostatnio np. opiekę nad poradnią internistyczną objęli pracownicy na ukończeniu kliniki prof. Roguskiego. W ten sposób każda rzeczywiste potrzeby pomocy wybitnego specjalisty może ją otrzymać, co w ustroju kapitalistycznym nigdy nie było możliwe.



CAF — fot. Rytel

Zbliżający się okres prac wiosennych mobilizuje zarządy spółdzielni produkcyjnych do opracowywania planów prac polowych, a w szczególności do ustalenia areatów zasiewów wiosennych. Przedstawiciele państwowych ośrodków maszynowych i powiatowych rad narodowych, pomagając spółdzielcom w pracach przygotowawczych oraz udzielając im fachowych rad i wskazówek. Na zdjęciu: Zarząd Spółdzielni Produkcyjnej w Kosowie w woj. bydgoskim z agronomem POM-u Rogozińskim omawia plan zasiewów wiosennych.

Przez konkursy i współzawodnictwo do powiększenia produkcji hodowlanej

Pierwsza nagroda dla Kuślina

Ponad 150 wiejskich przodownic produkcji hodowlanej przybyło w ub. niedzielę do Nowego Tomysła na naradę powiatową. Przyjechały aktywistki Kół Gospodyń z najbliższych zakątków powiatu. W pogodnym nastroju, w radosnej atmosferze, radziły nowotomyskie gospodynie nad poważnym problemem w życiu wsi — nad podniesieniem produkcji hodowlanej.

Okazją do zwołania narady było wspaniałe zwycięstwo w konkursie, odniesione przez członkinię Koła Gospodyń w Kuślinie. Osiągnęły one tak wysokie rezultaty w hodowli drobiu, królików i trzody chlewnej, że główna komisja konkursowa przyznała im pierwszą ogólnokrajową nagrodę zespołową w postaci maszyny do szycia. Koleżanki kuślińskie gospodynie z Wojnowic, zdobyły drugą zespołową nagrodę wojewódzką — dobrze wyposażoną apteczkę wraz z pamiątkowym dyplomem. Koła Gospodyń w Michorzewku, Łęczycach, Albertosku, Kąkolowie i Uścięcicach otrzymały 25 tomów biblioteczki.

Poza nagrodami zespołowymi 9 uczestniczek konkursu otrzymało wyróżnienia w formie dyplomów honorowych i po 5 książek z dziedziny nowoczesnej hodowli, a Aleksandra Huszczańska otrzymała pierwszą indywidualną nagrodę wojewódzką — dyplom i kupon materiału na kostium.

Obok wręczenia nagród, głównym celem narady była wymiana doświadczeń, poczynionych w ub. roku w hodowli. Zabierając głos w dyskusji, przodownica pracy w Spółdzielni Produkcyjnej Wojnowice Maria Hurek powiedziała:

— Ubiegły rok wykazał, że przez konkursy i współzawodnictwo można podnieść hodowlę. W ten sposób my kobiety przyczyniamy się do lepszego zaopatrzenia ludności miast w mięso i tłuszcz. Podnosimy przy tym dochodowość gospodarstw zespołowych, indywidualnych i przyzgodowych w spółdzielniach, a także dobrobyt naszych rodzin. W nowym tegorocznym konkursie weźmie udział już cała nasza wieś.

Biorąc udział w konkursie — dodała Maria Galasowa z Wojnowic — czytaliśmy książki fachowe i mogliśmy poznać najnowsze metody w hodowli. Pomogło nam to w uzyskaniu zwycięstwa.

J. Świątłowa z Michorzewka, gospodarująca na 2 hektarach, dzięki udziałowi w konkursie odstawiła ponad plan 4 tuczniki. Jej metoda hodowlana jest prosta: regularne żywienie, dezynfekcja pomieszczeń i utrzymywanie hodowanych sztuk w czystości. Maria Gołygowska z Dobierzyna dzieląc się swoimi doświadczeniami wykazała, że nawet na małym gospodarstwie można prowadzić inten-

sywną hodowlę. Na posiadanych przez siebie 25 arach ziemi hoduje majoire i sprze daje sąsiadom gospodarstwom rasowe prosięta. Ponadto odstawiła w ub. roku 3 kontraktowane bekony. W tym roku powiększy jeszcze hodowlę, bo jak mówi „uchwała Rady Ministrów z 3 stycznia stwarza jeszcze większe możliwości i korzystniejsze warunki dla hodowli”.

Bronisława Wiącek z gromady Prądówka brała udział w konkursie hodując rasowe prosięta, które sąsiedzi nabywają chętnie do dalszej hodowli na bekony. Niezależnie od tego ob. Wiącek, gospodarująca na 5 hektarach odstawiła jednego tuczniaka i 3 bekoniaki w planowym skupie i 3 tuczniki ponad plan.

— Już dawno zamierzaliśmy urządzić w Kuślinie kurs kroju i szycia — powiedziała naszemu współpracownikowi ob. Luczakowa — lecz nie miałyśmy maszyny. Dzięki nagrodzie już w najbliższych dniach kurs rozpoczynamy. — Muszę jednak dodać, że przystępując do konkursu, nie myślałyśmy tylko o nagrodzie. Celem naszym było dostarczyć do GS-u jak najwięcej jaj, mleka i tuczników. Cel osiągnęłyśmy, a dzięki otrzymanej nagrodzie wiele naszych kobiet i dziewcząt nauczy się szycia. To jest na wsi ważne, bo nie tak tu łatwo o krawców jak w mieście.

Narada nowotomyska spełniła w zasadzie swoje zadanie. Jednak przy następnej podobnej okazji radzimy gospodyniom dyskutować szczególnie o doświadczeniach w hodowli. Bo wymiana doświadczeń polega właśnie na podaniu do wiadomości ogółu nawet najdrobniejszych spostrzeżeń. W naszych warunkach nie potrzeba się bać o konkurencję lub nadprodukcję. Przeciwnie. Czym więcej będziemy hodować — tym lepiej. (Wł)

listy i odpowiedzi

W „W-Z” i gdzie indziej

Jeden z naszych czytelników porusza w liście do redakcji problem występowania artystycznych, odbywających się w lokalach publicznych, kawiarniach etc.

W opisanym wypadku chodzi o występy w lokalu W-Z w Poznaniu. Czytelnik B.B. pisze m. in.:

„Często z przykrością po prostu patrzy się na pracę artystów. Czyż kierownictwo lokalu nie rozumie, że przez zwykłą delikatność choćby nie należy w czasie występów podawać

do stolików, a tym bardziej wpuszczać gości na salę, która i tak jest przepełniona? Często awantury przy wejściu, głośne rozmowy, gromko rzucane zamówienia kelnerów przy bufecie — wszystko to bynajmniej nie ułatwia słuchania; coż dopiero mówić o artystach, którzy muszą w takich warunkach występować...”

Warto by słowa te przeczytali i inni kierownicy lokali, w których odbywają się występy artystyczne. (274)

Michałowie. — Kostrzyn Wlkp. — Wobec tego, że Pan wpiął stolarzowi zaliczkę i stolarz rozpoczął wykonywanie zamówienia przed 4 I 1953 r., dopłata nie należy się. Stolarz winien wykonać całą sypialnię za cenę umówioną, tj. 9.000 zł. (219)

Cz. Bąk. — Rzecin. — Zaległe wynagrodzenie za rok ubiegły będzie Pani mogła podjąć w Prezydium GRN we Wronkach, po ustaleniu nowej siatki płac dla sprzątaczek szkół. (2214)

Interwencje skuteczne

Założenie specjalnego sklepu sportowego w tak niewielkim ośrodku jak Rawicz — nie byłoby rentowne. Prezydium PRN w Rawiczu dołoży jednak wszelkich starań, aby w miejscowych sklepach znajdował się sezonowy sprzęt sportowy.

Gminna Spółdzielnia w Lipnie Nowym zobowiązała się zakończyć remont świetlicy w Wilkowicach do dnia 31 stycznia br.

Doniosły wynalazek poznańskich racjonalizatorów

Jak Musielski i Sobaszek pogodzili steelon z wełną

Ten wielki dzień zaczął się w nocy.

— No i co teraz? — Sobaszek spojrzął na Musielskiego, Musielski na Sobaszka i zafrasowali się.

Już trzecią noc pracowali razem nad rozwiązaniem dręczącego ich problemu: jak otrzymać nowe włókno — mieszanke steelonowo-wełnianą. Głowili się jeden dzień i jedną noc — nic, drugi dzień i drugą noc — nic. Trzeci dzień — także nie dał rezultatu; a ta trzecia noc też nie zdawała się zapowiadać nic lepszego.

A może by — inaczej!

Próbowali starych sposobów: szarpali płatanke steelonową — kolce z bębnow powypadały, a steelon nie podał się.

Spróbowali zwiększyć szybkość obrotów bębna — steelon się stopił i z nici wyszły... nici.

— No i co teraz? — powtórzył pytanie Edmund Sobaszek, majster produkcji Sp. Pracy „Osnowa” w Poznaniu, który wraz z Romanem Musielskim, głównym mechanikiem Związku Branżowego Spółdzielni Odzieżowych i Włókienniczych w Poznaniu głowił się nad wynalezieniem sposobu wyprodukowania nici steelonowo-wełnianych. — Trzecia noc... — westchnął patrząc na nieszczęsną płatanke. — A niech to jasne z modrem!...

— A może by... — zaczął wolno Musielski i chwycił nagle za nożyce — może by spróbować ciąć tę płatanke na pojedyncze nici? Co?

— Ciąć? To jest myśl!

Ten sposób okazał się nareszcie właściwy. Problem został rozwiązany.

Nowa nić wytrzymała próbę

Niewielkie kawałki nitek steelonowych doskonale wiązały się nie tylko z szarpanką odpadów wełnianych, ale także filcowych, które dotychczas nadawały się jedynie do ponownego przerobu na filc ze względu na zbyt krótkie włókno. Z nicią steelonową dawało ono doskonałe efekty. Dotychczas odpadki steelonowe topiło się na masę, służącą do wyrabiania grzebieli, klamer, guzików. W przedzalnictwie nie umiano jeszcze zastosować resztek steelonowych.

29 września ub. roku Musielski i Sobaszek wyjechali do Warszawy na ogólnopolską konferencję przedzalnictwa pionu spółdzielczego ZSPIRZ. Kiedy przystąpiono do zasadniczego punktu narady: wymiany dotychczasowych doświadczeń nad różnymi sposobami i próbami zastosowania w przedzalnictwie odpadków steelonowych

— Musielski i Sobaszek pokazali swą już gotową nić!

To był drugi wielki dzień dwóch poznańskich racjonalizatorów.

Poznań zaskoczył całą Polskę swą próbą. Nowa nić została już wypróbowana na barwienie.

Nie pozostało więc nic innego niż posłać nową przędzę do Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Ministerstwa Przemysłu Drobno- i Rzemiosła oraz do laboratorium Instytutu Badań Włókienniczych w Łodzi, celem poddania analizie.

Analiza wypadła pomyślnie — nowa nić wytrzymała próbę i została zaakceptowana do produkcji.

Rozpoczynamy produkcję nowej przędzy

Związek Branżowy w Poznaniu otrzymał więc pierw-

szy przydział odpadków steelonowych i w dniu 26 stycznia br. rozpoczęto w Spółdzielni Pracy „Osnowa” produkcję nowej przędzy steelonowo-wełnianej. W pierwszej połowie bm. spółdzielczość tkacka wypuści pierwsze tkaniny z nowego włókna, przeznaczone dla krawieckich punktów usługowych. Za parę więc tygodni będziemy mogli zamówić sobie garnitur, płaszcz, czy sukienkę z nowej tkaniny. Poza tym z nowej przędzy będzie się wyrabiać artykuły dziewiarskie np. skarpety czy rajtuzy dla dzieci.

Przykłady te świadczą dobitnie, jak bogatym źródłem surowców dla naszej gospodarki są wszelkiego rodzaju odpadki, ile możliwości racjonalizatorskich kryje się jeszcze w tak niedawno niedocenianej dziedzinie.

IZABELLA ROŻKÓWA

Zastanów się i Ty!

Rozmyślania nad tłuczką do pieprzu

— Mamo popatrz co znalazłem!

Dłuższe oględziny metalowego przedmiotu o dziwnie czerwonym odcieniu doprowadziły do podejrzenia, że był on kiedyś częścią maszyny; jakiej — nie wiadomo. Od tego dnia matka tłukła nim pieprz w kuchennym moździerzu, po pewnym jednak czasie, zniechęcona jego ciężarem i nieforemnością kształtem — wyrzuciła na śmietnik razem ze starym, połamanym okuciem od lampy. Najmłodszą w rodzinie latorośl zauważyła wprawdzie, że pogardzony metal można było zanieść do szkolnej zbiornicy złomu, ojciec rozgrzeszył jednak wszystkich i siebie.

— Gdyby to była miedź, to co innego, ale że stopu i tak nie nie robią. Musieliby oddzielać osobno miedź, osobno inny metal, ale powiedzcie sami, czy to się opłaca?

Trochę historii

Kilkanaście tysięcy lat temu w ognisku pierwotnego człowieka stopiły się przypadkowo kawałki beznamięsne wrzucone w płomień, czerwonej rudy. Po wygaszeniu ognia z popiołów wyciągnięto błyszczący metal — zjawisko dotychczas w życiu ówczesnych ludzi nie spotykane. Po latach metal ten, który nazwano brązem — produkt rudy, zawierającej cynę i miedź — stał się dzięki przemysłowości człowieka głównym materiałem do sporządzania różnych rodzajów broni i narzędzi, metalem określającym nazwę całej epoki.

Przyszły czas, kiedy przypadek pozwolił ludziom poznać własności żelaza, przez długie wieki tkwiącego dotychczas beczynnie w rudach. Żelazo stało się swolna podstawowym tworzywem do wyrobu coraz bardziej udoskonalanych narzędzi, wreszcie maszyn. Nauceń doświadczeniem, ludzie poznawali zaczęli własności innych metali. U progu XX wieku świat znał ich już kilkadziesiąt, dziś wykorzystuje jeszcze więcej. Aluminium, antymon, arsen, beryl, chrom, cyna, cynk, cyrkon, kobalt, magnez, mangan, miedź, molibden, nikiel, ołów, tytan,

wanad, wolfram — oto ważniejsze metale, dla odróżnienia od częściej spotykanego żelaza, na zwane kolorowymi. Znalazły one zastosowanie we wszystkich niemal dziedzinach przemysłu.

Nie tylko garnki

Najbliższe otoczenie człowieka, a więc dom lub zakład pracy — nie daje pełnego wyobrażenia o ich ważności w życiu gospodarczym. Wielu z nas mechanicznie zwykło utożsamiać zużycie miedzi w przemyśle z kłami od drzwi i kurkami od wody, zużycie aluminium — z kuchennym sprzętem i łyżkami, zużycie cyny — z lutowaniem garnków. Rzadko myślimy o tym, że stopy miedzi z cynkiem (mosiądz) lub cyną (brąz), bądź też innymi metalami służą do budowy wielu maszyn i aparatów, znajdują ponadto szerokie zastosowanie w elektrotechnice; że aluminium wypiera dziś z wielu dziedzin żelazo, a nawet drewno (np. w przemyśle meblarskim), przy czym jest niezastąpionym materiałem w produkcji samolotów; że bez niklu trudno byłoby dziś produkować samochody, grzejniki, zegarki, aparaty i inne artykuły. Dodać trzeba, że szeregu metali kolorowych, jak np. chromu, kobaltu czy manganu — używa się dziś do wytopu najlepszych gatunków stali.

Odzyskujemy cenne surowce

Nie trudno więc odpowiedzieć na pytanie — czy opłaca się zbierać stopy metali kolorowych? Przetapianie złomu metali kolorowych, nie tylko jest opłacalne, ale stanowi jedno z najważniejszych źródeł surowcowych. Dla przykładu podamy, że cynę odzyskuje się przez

Dwuletni bilans PTT-K

W Warszawie odbyło się plenarne zebranie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Liczba członków PTT-K wzrosła o ponad 50 proc. w stosunku do roku 1951 i liczy obecnie 37 tys. osób. Wzrost również znacznie procent kobiet uprawiających turystykę, czego wyrazem jest 15 tys. członkiń PTT-K.

W roku ub. spośród 5.840 tys. osób, które zwiedziły najpiękniejsze zakątki naszego kraju oraz miejscowości zabawkowe, 300 tys. korzystało z usług przewodników PTT-K.

Dalszej rozbudowie i odbudowie uległa także sieć schronisk, domów turysty, stanic wodnych itp. W chwili obecnej PTT-K posiada w całym kraju 153 takie obiekty o łącznej liczbie 8.900 miejsc, z których w ciągu dwóch ubiegłych lat skorzystało przeszło 2.700 tys. osób.

W różnych częściach kraju uruchomiono szereg muzeów regionalnych, których eksponaty obrazują historię i życie ludności tych terenów. W roku bież. otwarte zostaną 4 dalsze muzea regionalne.

odczynowywanie starych chłodnic samochodowych, odpadków białej blachy, puszek po konserwach (których tyle u nas leży na śmietnikach i zypiskach), tub od kosmetyków itp. Światowa produkcja cyny „regenerowanej” (uzyskiwanej ze złomu i odpadków), stanowi około 30 proc. światowego wydobycia cyny! Również technika procesu regeneracji miedzi jest tak udoskonalona, że wykorzystuje się nawet stopy, zawierające tylko 5 proc. miedzi.

Prosty zatem nasuwa się wniosek z tych rozmyślań: podobnie, jak: złomu żelaza, tak i złomu metali kolorowych nie wolno wyrzucać, lecz składać osobno i oddawać do zbiornic. A sprawa zbiórki powinna interesować się każdy: robotnik, chłop, inżynier, a także — gospodynie domowe.

KAROL BRZEŹAŃSKI

Ponad 20 tysięcy tomów posiada Miejska Biblioteka Publiczna w Ostrowie

Miejska Biblioteka Publiczna w Ostrowie po czteroletniej działalności osiągnęła znakomite rezultaty w pogłębianiu kultury i szerzeniu oświaty powszechnej. Księgozbiór biblioteki liczy ponad 20 tys. tomów z rozmaitych dziedzin. W roku ub. korzystało z biblioteki prawie 4 tys. czytelników, czyli 10 procent wszystkich mieszkańców miasta. 61 procent czytelników — to pracownicy fizyczni i młodzież pochodzenia robotniczego.

Biblioteka w Ostrowie jeśli chodzi o działalność oświatową, zajmuje pierwsze miejsce w województwie. Przeprowadzono w niej m. in. 16 pogadanek i urządzono 2 wieczory literacko-autorskie. Czytelnicy mają do swej dyspozycji bibliotekę podręczną oraz 80 różnych dzienników i czasopism. W listopadzie ub. roku utworzono stały punkt biblioteczny w Zęboczu, w podmiejskiej dzielnicy wiejskiej.

St. Hoffmann
korespondent „Głosu”

Uwaga — członkowie spółdzielni produkcyjnych i pracownicy Państwowych Ośrodków Maszynowych!

Od niedawna pismo

„SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA”

zaczęło wychodzić jako tygodnik. Z gazety tej dowiedzieć się o rozwoju i osiągnięciach naszych spółdzielni produkcyjnych poznacie przodujących ludzi wsi polskiej i ich metody pracy.

„Spółdzielnia Produkcyjna” przynosi wiadomości o rokowicie i najnowszych zdobyczach przodującego rolnictwa radzieckiego.

Tygodnik „Spółdzielnia Produkcyjna” pomoże Wam w walce o umocnienie i wszechstronny rozwój Waszego gospodarstwa zespołowego, w walce przeciwko tym, którzy usiłują ten rozwój zahamować.

Zamawiajcie u listonosza wiejskiego lub w agencji pocztowej prenumeratę tygodnika „Spółdzielnia Produkcyjna”. Prenumerata wynosi miesięcznie 3,20 zł. K249

W skrócie

W wyniku indywidualnych mistrzostw powiatu Jarocińskiego w tenisie stołowym w którym wzięło udział 38 zawodników, zwyciężył Figas przed Wieruszewskim (obaj z Włocławka) i Chlebowski z Pleszewa.

Jarociński Kolejarz pokonał swego imiennika ze Srody w meczu koszykówki po wyrównanej grze 2:1.

O mistrzostwo powiatu w koszykówce mężczyzn Kolejarz (Jarocin) pokonał miejscową Spółnię 20:0. Witaszowski Włocławski zwyciężył zespół SLS Jarocin 48:37, a drużyna juniorów Pioniera wygrała mecz z lokalnym rywalem — Kolejarzem 45:18.

Mistrzem w tenisie stołowym powiatu węgrowskiego wśród LZS-ów został Wojciech Kosikowski z Łęgowa przed Koniecznym z Golańczy.

Walka dwóch kolejańskich zespołów w siatkówce zakończyła się zwycięstwem węgrowskiego Kolejarza nad Kolejarzem z Rogoźna 2:0.

Bokserzy poznańskiej Stali pokonał w towarzyskim meczu drużynę Gwardii w Śremie 10:8. Poziom walk był słaby, podobnie jak organizacja.

Pięściarze inowrocławskiego Kolejarza gościli w Nowej Soli, gdzie ulegli Włocławskowi 7:15. W meczu o mistrzostwo klasy powiatowej Stal (Gorzów) wygrała spotkanie z zespołem nowosolskiej Stali 11:9.

SKS — Grodzisk wygrał spotkanie w koszykówce mekskiej z SKS — Wolsztyn 44:37. W siatkówce zwyciężyli pewnie wolsztyniacy 3:0. Dziewczeta z Grodziska pokonały swe koleżanki z Wolsztyna 3:0.

Drużyna bokserska poznańskiej Spółni pokonała w Śremie miejscową Gwardię 10:8. Wśród gwiazdistów należy wyróżnić braci Łuszczewskich, którzy już w pierwszej rundzie wygrali swe walki przez t.k.o.

Tytuł indywidualnego mistrza w szachach powiatu rawickiego zdobył Franciszek Lipowski — Spółnia 8 pkt., przed Kaczmarem — Ogniwo 7,5 pkt. i Zielnikami — Spółnia.

GŁOS SPORTOWY

Potapowicz bije rekord Polski na 1500 m

W ostatnim dniu mistrzostw Polski w jeździe szybkiej na lodzie rozegrano biegi na 1500 m i 5000 m kobiet oraz 1500 m i 10000 m mężczyzn.

W biegu na 1500 m Potapowicz (Stal) czasem 2.49.8 pobiła rekord Polski, drugie miejsce zajęła Głazewska (Ogniwo) 3.04.0, 3) Niemczyk (Stal) 3.16.6.

Drużynowy mistrz Polski w tenisie stołowym przyjeżdża do Poznania

Do Poznania przybędzie w niedzielę drużynowy mistrz Polski w tenisie stołowym — Ogniwo z Wrocławia, który w ramach rozgrywek o mistrzostwo Polski zmierzy się z mistrzem okręgu poznańskiego — Stalą — Poznań.

Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach. Spotkanie odbędzie się o godz. 11 w sali Domu Kultury, przy ul. Grunwaldzkiej.

Juniorki w mistrzostwach województwa

Do rozgrywek piłki koszykowej juniorek o mistrzostwo Polski na szczeblu województwa zakwalifikowało się 8 drużyn, które podzielono na dwie grupy, mianowicie: grupa I — AZS AM (Poznań), SKS-Orle (Chodzież), SKS-Lic. Ped. (Wągrowiec), Kolejarz (Rawicz); grupa II — SKS-Państw. Lic. Ogóln. nr 2, Gwardia i Kolejarz z Poznania oraz Jagiellonka z Kalisza.

Spotkania rozpoczną się 15 bm. i potrwać do 4 marca.

Bieg kobiet na 5000 m — 1) Głazewska (Ogniwo) 11.07.2, 2) Potapowicz (Stal) 11.09.2, 3) Niemczyk (CWKS) 11.17.0, 4) Majcher (Stal).

Mężczyzn 1500 m: 1) Nykiel (CWKS) 2.35.4, 2) Magierowski (Kolejarz) 2.35.8, 3) Skrzypiak (Gwardia) 2.37.4.

W biegu na 10.000 m pierwszym i drugim miejscem podzielił się: znany kolarz Hadasik i Lewandowski w jednakowym czasie 19.40.8, 3) Kalbarczyk Janusz (CWKS) 19.47.4.

W wieloboju kobiet mistrzynią Polski na 1953 rok w jeździe szybkiej na lodzie została Elwira Potapowicz (Stal-Elbląg), która uzyskała 247,28 pkt., wicemistrzynią Polski została Jadwiga Głazewska (Ogniwo) 250,15 pkt., 3) Niemczykowa (CWKS) 253,06 pkt.

W konkurencji mężczyzn tytuł mistrza Polski w jeździe szybkiej na lodzie na 1953 r. zdobył Magierowski (Kolejarz) 218,92 pkt., a wicemistrza Lewandowski (CWKS) 219,48 pkt. 3) Nykiel (CWKS) 219,97 pkt.

Hokeiści Ostrawy pokonali Sztokholm 4:3

Na zimowym stadionie w Ostrawie odbyło się spotkanie hokejowych reprezentacji Ostrawy i Sztokholmu. W składzie Ostrawy grał tylko jeden reprezentant pierwszej drużyny czechosłowackiej obrońca Osmera oraz dwóch zawodników drugiej reprezentacji — Seiml i Blazek. Reszta to zawodnicy ligowych drużyn ostrawskich. Szwedzi natomiast wystąpili w tym samym składzie, w którym pokonali repr. Czechosłowacji 5:1, jedynie w bramce zagrał rezerwowi bramkarz Flodgist.

Kolektywna gra od początku do końca, ambicja i zapal — oto główne czynniki, które zadecydowały o zwycięstwie Ostrawy.

Na przykładzie Kościana

Brak zespołowej pracy prowadzi do marnotrawstwa i hamuje rozwój sportu

Niejednokrotnie pisaliśmy o Kole Sportowym Kolejarza w Kościanie. Wskazywaliśmy na nieporządku na piływalni, na bezcelową budowę trybuny na boisku, nie posiadającym podstawowych elementów sportowych jak bieżnia, i o fałszywym reklamiarstwie wygłosów w Racocie.

Rada Okręgowa ZS Kolejarza przystąpiła do analizy działalności swego koła w Kościanie, wykrywając błędą i szkodliwą dla sportu działalność Rady Koła.

W wyniku dochodzeń dojrzał wniosek, który został uchwalony na posiedzeniu Prezydium Rady Okręgowej ZS Kolejarz w dniu 2 bm. Uchwała brzmi:

Po dokładnym przeanalizowaniu całokształtu działalności zawieszono Radę Koła, Rada Okręgowa ZS Kolejarz stwierdziła, że:

1) ob. Bolesław Włodarczyk, b. przewodniczący Koła Sportowego nr 10/18 ZS Kolejarz w Kościanie — oderwał się od pracy kolektywnej społecznej, spowodował rozłam w kole, stworzył sobie w nim dyktatorskie rządy, zraził i odsunął od pracy ofiarne dotąd jednostki oraz dobrał ludzi temu całkowicie ulegających, nie uzyskując uprzednio zgody Rady Okręgowej, a od czasu swego zawieszenia prowadził rozbił i robotę poprzez fikcyjne nieprawne i masowe zwolnienia, udzielane do miejscowego Koła Spółni bez aprobaty zainteresowanych rad okręgowych, godząc tym samym świadomie w in-

strukcje i regulaminy GKKF. Bolesław Włodarczyk usiłował rozbić Koło Sportowe Kolejarz, siejąc ferment i zamieszanie w szeregach jego członków oraz zamierzał brać czynny udział w pracy Koła Spółni, jako wyraz osobistej „zemsty” za udowodnione mu winy.

2) ob. Jan Smoczyk, b. sekretarz koła, był wiernym wykonawcą wszelkich posunięć b. przewodniczącego koła — Bolesława Włodarczyka, oraz brał bezpośredni udział we wszystkich wymienionych sprawach, godzących w moralność i etykę sportu socjalistycznego.

3) ob. Feliks Andrzejewski — p. o. przewodniczącego koła, nie potrafił opanować sytuacji i u zdrowie panujących w kole stosunków; przeciwnie — dał się wciągnąć w haniebną robotę — robicizna sportu kolejącego w Kościanie i współpracował w ścisłym powiązaniu z wymienionymi.

Na podstawie powyższego Prezydium Rady Okręgowej na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 2 lutego 1953 roku postanowiło:

Na wniosek postawiony przez członków Koła Sportowego Kolejarz w Kościanie na zebraniu ogólnym w dniu 1 lutego i po dokładnym przeanalizowaniu dotychczasowej działalności i postawy wyżej wymienionych:

1. Bolesława Włodarczyka a) wykluczyć z szeregu Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz”, b) wystąpić do władz nadzórnych z wnioskiem o ukaranie wymienionego dożywotnią dyskwalifikacją jako działacza sportowego we wszystkich organizacjach sportowych.

2. Feliksa Andrzejewskiego a) wykluczyć z szeregu ZS Kolejarz, b) wystąpić do władz nadzórnych o dożywotnią dyskwalifikację (jak wyżej).

3. Jana Smoczyka a) wykluczyć z szeregu ZS Kolejarz, b) wystąpić do władz nadzórnych z wnioskiem o dyskwalifikację jako zawodnika i działacza sportowego na okres lat 5.

4. Uchwałę powyższą omówić na zebraniach poszczególnych kół sportowych, wzmożyć czujność oraz przeanalizować kolejno pracę poszczególnych kół sportowych ZS Kolejarz.

5. Zwrócić się do Rady Okręgowej Spółni z prośbą o zajęcie odpowiedniego stanowiska wobec przytoczonych faktów.

Ze swej strony musimy oostro napiętnować taką pracę kierującego kolektywem. „Działacze” ci podawali zaufanie do władz sportowych. Entuzjazm kościańskie go społeczeństwa świadczące go na budowę obiektów sportowych został zmarnowany. Społeczne pieniądze wydano bezplanowo. Zniechęcano do społecznej pracy sportowej szerszy aktyw co się ujawniło w ustąpieniu kilku członków Rady Kolejarza.

Stwierdzamy równocześnie, że za stan jaki wytworzył się w Kościanie odpowiedzialna jest i Rada Okręgowa jak też Rada Główna.

Rada Główna nie informowała się o zamierzeniach koła kościańskiego w Radzie Okręgowej, dając dotację na inwestycje bez przepisowej dokumentacji i lokalizacji. Rada Okręgowa zawiadamiana o złym stanie w kole (pismo z dnia 11. 12. 52 r.) nie reago wała natychmiast, ograniczając się do rewizji finansów a nie do analizy pracy sportowej. Pozostawienie przewodniczącego bez kontroli i pomocy dało smutne wyniki.

Pod adresem ZZZK w Kościanie zapytujemy, czy nie dostrzegali złej pracy w kole i czy wiedzą, że przez ich niedbałość marnuje się zalany obecnie wodą motor stacyjny na piływalni.

Sądzimy, że wnikliwa wszechstronna analiza przeprowadzona przez wszystkie czynniki zainteresowane sportem udrodzi atmosferę w Kościanie.

Obwieszczenia

Obwieszczenie Powszechnej Spółdzielni Spółników w Poznaniu, ul. Matejki 50. W związku z wydzieleniem oddziałów branżowych P. S. S. na pełnym wewnętrznym rozrachunku, dyrektorzy poszczególnych oddziałów przyjmować będą obywateli w sprawach skarg i zażaleń w każdy poniedziałek od godz. 15—17 i to: prezes Zarządu, ul. Matejki 50, pokój 9, w sprawach ogólnych i w sprawach dotyczących Oddz. Obrót Art. Przemysłowymi, dyr. Obr. Art. Spożywczych, ul. Matejki 50, pok. 26, dyr. Oddz. Obrót Warzywami i Owoc., ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., pokój 7, dyr. Oddz. Zbiorowego Żywnienia, ul. Matejki 50, pokój 66, kier. Oddz. Produkcji Różnej, ul. Gwardii Ludowej 6, pokój 2, kier. Oddz. Transportowego, ul. Grochowej Łąki 2. K282

III. U. 3/51. — W sprawie upadłościowej Polski Bank Handlowy, obecnie Bank Likwidacyjny-Kredytowy w Poznaniu wzywa Sąd Powiatowy dla miasta Poznania w Poznaniu wszystkich wierzycieli do zgłaszania swych wierzytelności w terminie dwumiesięcznym od ogłoszenia niniejszego, do Sądu Wydział III, dołączając 2,50 zł opłaty sądowej. K287

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość kamieniarzy na roboty elewacyjne przy rekonstrukcji Starego Miasta w Gdańsku zatrudnimy natychmiast. Praca na akord. Wygodne hotele bezpłatne. Zwrot całkowity za przejazd w obydwie strony. — Zgłaszać się Gdańsk, ulica Wały Jagiellońskie 11/12, w Zarządzie Budowlanym nr 2 K236

Tapicera z narzędziami zatrudni natychmiast Sanatorium Kowanówko k. Obornik Wlkp. — Warunki płacy do omówienia na miejscu. K246

Inżyniera mechanika, z doświadczeniem konstrukcyjnym w dziale urządzeń transportowych, oraz 2 inżynierów technologii z doświadczeniem w projektowaniu zakładów przemysłowych zatrudnimy natychmiast. Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego. Zgłaszać się osobistnie należy w Dziale Kadr, Poznań, ul. Ratajczaka 10/12, pokój 104. K247

Wolne posady

Gospośia na wyjazd blisko Poznania do lekarza potrzebna Warunki dobre. Zgłoszenia: Poznań Żelazna 1 m. 6 od godz. 12—18. 1298g

Repasarce biegła potrzebna zaraz Poznań Stary Rynek 50. 1400g

Ucznia trzynie, Warsztat Ślusarsko-Tokarski Poznań Chlebowa 14. 1485g

Gospośia na prowincję potrzebna Warunki dobre. Referencje konieczne. — Oferty Głos Wielkopolski dla 1458g.

Szuka posady

Mistrz zegarmistrzowski poszukuje posady Oferty Głos Wielkopolski dla 1402g

Szofer I kat poszukuje odpowiedniej posady Oferty Głos Wielkopolski dla 1407g.

Nauka

Tańców szybko, przystępnie ucze, Poznań Mickiewicza 27 m 7. 1184g

Tańców ludowych, nowoczesnych, wyuczają: Szczurkówna Szczurek, Poznań, Marcinkowskiego 2a. 1249g

Kto udzieli pomocy chłopcu z zakresu 7 klasy podstawowej. Warunki do omówienia, Poznań telefon 36-02. 1432g

Korespondencyjne nauczanie języków obcych Informacje: Warszawa 1, skrytka 68. K276

Sprzedaż

Wille 4-izbowa nowa, cała wolna w Poznaniu, spieszenie sprzedam — Pracel Poznań, Szymańskiego 8. 1221g

Parcele — Wille — Kamienice, Kupno — Sprzedaż — Zaliczka solidnie „Union” — Poznań Nowowiejskiego 9. 1274g

Wille piętrowa, nowobudowana, 4 morgi ziemi, stawkiem, ogrodem blisko Gniezna — 65000 zł; wille 1/4, pełnokomfortowa (Ostroroga) 45000 zł; kamienice, pierwszorzędną budowa, centrum, 200000 zł; parcele 1500 m² (Naramowice) 17000 zł, sprzedam Nowak, Poznań Czerwonej Armii 26. 1417g

Motor „Deutz” 8 KM, sprzedam, Poznań Dąbrowskiego 31, warsztat. 1418g

Blurko debowe, ciemne, z fotelami sprzedam, Poznań, Nowowiejskiego 23 m. 4. 1419g

Wózek sportowy dla bliźniąt sprzedam Poznań, Janickiego 3, m. 3. 1423g

Maszynę do mereżki sprzedam, Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 1442g

Wózek (autko) sprzedam, Poznań-Solacz Zmudzka 2, m. 5. 1443g

Radio 6-lampowe, jak nowe, na prąd zmienny, sprzedam, Oferty Głos Wlkp. dla 1437g.

Samochód malolitrażowy — sprzedam — Poznań, Przewyższewskiego 35 m 3 od godz. 15—17. 1434g

Maszynę krawiecką „Singer” sprzedam Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 1433g.

Sypialnie debowa w dobrym stanie oraz pokój stółowy tani sprzedam — Oferty Głos Wielkopolski dla 1757g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek głęboki, ceratowy, czeski, sprzedam. — Poznań, ul. Botaniczna 6. 1448g

Samochód ciężarowy, 3-tonowy po remoncie, na dobrym ogumieniu spieszenie sprzedam, Fr. Knach, Poznań-Junikowo, ul. Krośniewska 14. 1445g

Wózek dla inwalidy oraz wózek sprzedam, Poznań, Czesława 10, m. 7. 1446g

Wózek (autko) sprzedam, Poznań Gwiaździsta 12, m. 3. 1460g

Saxofon alt, 6000 zł, sprzedam, Poznań, Strzelecka 20, m. 7. 1457g

Koszykowe autko, nowe, sprzedam, Poznań, Samuela Engla 6 m. 6. 1455g

Cieciarkówkę na rope (czwórke) sprzedam, Rużdowicz Poznań, Wawrzyniaka 28/3g — telefon 516-24. 1454g

Wózek koszykowy, prawie nowy, sprzedam, Poznań Raszewskiego 11, m. 14 od godziny 15. 1471g

Wleiska ilość cegły z rozbiórki sprzedam. — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 1465g

Wózek (autko), mało używany sprzedam Poznań, Strzełowa 7 m. 6. 1478g

Taksometr sprzedam, Poznań, Sporna 11, m. 2. 1477g

Wózek koszykowy sprzedam, Poznań Koscińskiego 14, m. 17. 1476g

Wózek autka koszykowy i spacerowe pedale malarskie, piec używane, lodówka duża niekompletna, poleca H Świełtik Poznań Wrocławska 13. K283

Kupna

Piec piekarski rurkowy i no. jedynce rur piekarskie oraz ugniatarkę do ciasta kupię Oferty Głos Wlkp. dla K184.

Dom z ogrodem zaraz kupię Otreba Jarocin Kilińskiego 2. 1627g

Parcele 1000 m² Klekz — Szczepankowo oraz domek drewniany (letni), 1-rodziny kupię — Zgłoszenia: Poznań Kościuski 25 m 10 od godziny 16—19. 1391g

Gabarytne ciemno-granatowa satynowa spienisz, okazwie kupię Dondałewski Poznań ul. Zbyszewskiego 9 m 1 od godz. 16—21. 1415g

Parcelę w Poznaniu kupię. — Oferty Głos Wlkp. dla 1430g.

Blaszkę do obciążania guzików matryce 30, 32, 36, kupimy. Wytwórnia Chemiczna, Poznań, Mostowa 3, telefon 11-05. 1466g

Domek 1-rodziny lub część domu z wolnym mieszkaniem kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 1467g.

Handlowe

Kawa, — Upalamy fachowo każdą ilość, Palarnia, Poznań, Szewska 7. 1275g

Zamiana

Dwa pokoje z wspólną kuchnią, łącznie, zamienię na pokój z kuchnią, samodzielnie. Łazarz — Górczyn. — Oferty Głos Wlkp. dla 1389g.

Pokój z balkonem, Łazarz (urządzeniem gazowym) zamienię na pokój z kuchnią, Oferty Głos Wlkp. dla 1394g.

Mieszkanie 4-pokojowe z przynależnościami przy Grunwaldzkiej, zamienię na 2 mieszkania, samodzielnie: 1-pokojowe oraz 2 1/2 lub 2 duże z przynależnościami. Oferty Głos Wielkopolski dla 1377g.

3 pokoje z kuchnią, ogrodem, w Zbyszynku, zamienię na 2-pokojowe lub 1 pokój z kuchnią w Poznaniu, Grzeszkowiak Zbyszynek Gdańska 6. 1378g

2 mieszkania po 1 pokoju z urywaniem kuchni, zamienię na 2 pokoje — Oferty Głos Wielkopolski dla 1381g.

Duży pokój z wspólną kuchnią zamienię na większe. Warunki do omówienia. Poznań, Grochowej Łąki 3 m. 2, Soltyśk. 1405g

4-pokojowe, komfortowe, ciepłe mieszkanie, zamienię na 2 mniejsze mieszkania. Oferty Głos Wlkp. dla 1409g.

Pokój z kuchnią, spienisz, korytarzem samodzielnie, w Śródmieściu, zamienię na 2 lub 3 pokoje samodzielnie. Warunki do omówienia, Oferty Głos Wlkp. dla 1412g.

Duży pokój z kuchnią, samodzielnie, zamienię na 2 pokoje z kuchnią samodzielnie. — Oferty Głos Wlkp. dla 1422g.

Dwa pokoje z urywaniem kuchni w Bydgoszczy zamienię na podobne w Poznaniu. — Oferty Głos Wlkp. dla 1431g.

Wolne lokale

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, łącznie z surowego stanu, oddam do wykończenia, Oferty Głos Wlkp. dla 1452g.

Szuka lokalu

Starszy pan (kupiec — przedstawiciel) poszukuje pokoju z telefonem. — Oferty Głos Wielkopolski dla 1327g.

Solidna poszukuje pokoju — dzielnica obywatelska — Oferty Głos Wlkp. dla 1374g.

Pokoju z kuchnią do remontu poszukuje spienisz młode małżeństwo Oferty Głos Wielkopolski dla 1382g.

Spokojny na stanowisku poszukuje pokoju pustego lub umebłowanego najchętniej w Śródmieściu. Warunki do omówienia. — Oferty Głos Wielkopolski dla 1413g.

Samotny na stanowisku poszukuje pokoju w Puszczykowie, Puszczykowie — najchętniej przy dworcu. — Oferty Głos Wielkopolski dla 1449g.

Dwie pracujące panienki spieszenie poszukują pokoju. Oferty Głos Wlkp. dla 1444g.

Kulturalne, bezdzietne małżeństwo spieszenie poszukuje pokój z urywaniem kuchni do remontu Warunki do omówienia. — Oferty Głos Wielkopolski dla 1440g.

Małżeństwo poszukuje pokoju do wyremontowania. — Oferty Głos Wlkp. dla 1439g.

Młode małżeństwo studiujące poszukuje pustego pokoju. — Oferty Głos Wlkp. dla 1427g.

Samotna na stanowisku zaraz poszukuje pokoju — Oferty Głos Wlkp. dla 1467g.

Samotny poszukuje pokoju. — Warunki do omówienia. Oferty Głos Wlkp. dla 1456g

Pani! pracująca poszukuje pokoju z urywaniem kuchni. — cwił, udzieli lekcji języków obcych Adres wskazać Głos Wielkopolski dla 1459g

Uczniwa, starsza szuka pokójku przy kulturalnej rodzinie. Oferty Głos Wlkp. dla 1473g.

Dzierżawy

Poszczelnar-ogrodnik poszukuje dzierżawy od 2—10 morg z zabudowaniami. Oferty Głos Wielkopolski dla 1451g.

Wóz ogumiony z kołami do zwłoki drewna weźmie w dzierżawę na dłuższy czas Oferty Głos Wlkp. dla 1755g.

Warsztat Napraw Pomp i Rozpylaczy na ropę — Władysław Sarnowski, Poznań, ul. Dąbrowskiego 79 — przeniosłem na ul. Dąbrowskiego 31 — telefon 24-75.

Członek Pomocniczej Spółdz. Mechaników. 1341g

Zguby

Zgubiono kartę meldunkową, widana przez P. G. R. N. w Wolsztynie na nazwisko Gertruda Urbaniak. 1386g

Zgubiono kartę meldunkową, pokwitowanie ankiety, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Władysław Szymański. 1385g

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Rozalia Harazin. 1399g

Skradziono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Franciszka Humerska, Poznań. 1398g

Zgubiono legitymację szkolną, widaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową na nazwisko Jerzy Stróński. 1408g

Zgubiono kartę meldunkową nr G XV 228717 na nazwisko Józef Ryszard, Krystyna Sroczyscy, Poznań, Strusia 5. 1411g

Zgubiono legitymację służbową oraz przepustkę MPK na nazwisko Czesław Bergandy, Poznań, Zagonowa 14. 1420g

Zgubiono legitymację szkolną nr 164, wydaną przez Technikum Pocztowe na nazwisko Zygmunt Ziwniak. 1421g

Skradziono kartę meldunkową nr 144256 na nazwisko Kazimiera Lewandowska. 1429g

Zakłady Mięsne Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111 — oddadzą

bezpłatnie SZLAKĘ w każdej ilości. K286

Znalezione buty męskie, Odebrać: Poznań, Czerwonej Armii 53, u kierownika piekarni. 1495g

Znalezione pierścionek, Adres wskazać Głos Wlkp. nr 788g.

Znalezione teczkę na trasie Jerka — Kościan, Odebrać: Poznań, Dzierżwińskiego 26 m. 5. 1450g

Skradziono kartę meldunkową nr S. 12193 na nazwisko Henryk Szymboniak Pleszew. 1746g

K-4-10530